

Srebrny jubileusz BSTS podkreślony turniejem

Napisano dnia: 2021-12-12 20:46:39



BYSTRZYCA KŁODZKA (inf. wł.). Bystrzyckie Stowarzyszenie Tenisa Stołowego świętuje 25-lecie istnienia. Z okazji jubileuszu, w hali sportowo-widowiskowej w miasteczku nad Nysą Kłodzką druga niedziela grudnia br. upłynęła pod znakiem turnieju otwartego, skierowanego do wszystkich sympatyków tej dyscypliny. Na parkiecie pojawiło się kilkudziesięcioro graczy nie tylko z ziemi kłodzkiej. Podczas gdy rywalizowali o prymat w dwóch kategoriach, my o działalności BSTS-u rozmawialiśmy z niektórymi jego współtwórcami i sympatykami...



- BSTS powstał z inicjatywy grupy naszych kolegów, którzy swoją przygodę z tenisem stołowym rozpoczęli przed ponad ćwierćwieczem, grając w niego na przykład w garażach. Wtedy ping-pong był bardzo popularny, stanowił jedną z alternatyw dla wypełnienia wolnego czasu, więc szybko wkroczył do wielu bystrzyckich zakładów i instytucji - mówi prezes stowarzyszenia **Jan Słowik**. - Rozgrywki odbywały się z udziałem nawet straży pożarnej, ówczesnej milicji, energetyków, zapalczarzy, meblarzy, papierników i reprezentantów wielu innych zawodów. Gdzie tylko był stół stworzony do tenisa, choćby w domach kultury, świetlicach albo w szatniach, tam gromadzili się starsi i młodszy mieszkańcy. W którymś momencie osób występujących z rakiетką w ręku było tyle, że zrodziła się myśl utworzenia ligi międzyzakładowej. Szybko ruszyły rozgrywki, niekiedy gromadząc całe rodziny. I właśnie na tej bazie zrodziło się Bystrzyckie Stowarzyszenie Tenisa Stołowego.

W ciągu tych minionych lat stowarzyszenie stało się wychowawcą młodego pokolenia ping-pongistów, m.in. zabiegając o polepszenie im warunków swojego rozwoju w tej dyscyplinie. Mocno zaangażowało się w organizowanie turniejów z każdej okazji.

- Wówczas było łatwiej zachęcić dzieci i młodzież do sportu, bo jeszcze nie mieliśmy do czynienia z komputerami i laptopami, a gdzieś nadmiar energii trzeba było stracić - zauważa prezes. - Natomiast dorośli tenisisci chcieli podnosić swoje umiejętności gry, konfrontować się z innymi zawodnikami. Aby temu sprostać, musieliśmy pozyskiwać fundusze. Utworzenie BSTS-u dawało nam taką możliwość. Same nasze składki to zbyt mało, aby utrzymać drużynę w rozgrywkach ligowych DZTS-u, pokryć koszty jej dojazdów na mecze, przeprowadzić jakiegokolwiek zawody. Dużo nam pomógł Urząd Miasta i Gminy w Bystrzycy Kłodzkiej, wspierając BSTS od chwili powstania, za co serdecznie dziękujemy. Dziękujemy również przedsiębiorcom od lat wspierającym stowarzyszenie. Wspólne wysiłki skutkują tym, że mamy osiem stołów tenisowych, prowadzimy rozgrywki w okazałej i pięknej hali w Bystrzycy Kłodzkiej z udziałem zawodniczek i zawodników także z odległych miejscowości. To dla nas jest największą nagrodą za ten wysiłek włożony w rozwój i promocję tenisa stołowego w mieście i gminie.

Od dłuższego czasu BSTS naprzemiennie organizuje turnieje grand prix oraz open. Po drodze są przeprowadzane turnieje okolicznościowe, np. o puchar prezesa stowarzyszenia, puchar wiosny lub lata. Dla tego typu inicjatyw jest dobra każda okazja. A jednym z tych, którzy chętnie z niej korzystają, poświęcając swój czas po stronie organizatora, jest **Anatol Kornberger**. - Zetknąłem się z tenisem stołowym jeszcze w czasach, kiedy pracowałem w fabryce zapalek. Zebrała się w niej garstka zapaleńców, która starała się zarazić tym sportem innych. Udało się, bo do rozgrywek

zachęciliśmy bodaj 15 zakładów. W tamtych latach, czyli osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych poprzedniego wieku, mecze rozgrywaliśmy nawet między maszynami w halach produkcyjnych albo w stołówkach. Pamiętam te rzesze kibiców, niesamowity doping, zadowolone miny. Wspaniale to funkcjonowało - wspomina p. Anatol. - Dzisiaj już jestem po tej drugiej stronie, nie zawodniczej, lecz organizacyjnej. Z przyjemnością oglądam rozgrywki, cieszę się na widok tych dzieci i młodzieży jednak do nas trafiających. Gdyby tak było ich więcej z samej Bystrzycy i gminy... Robimy, co możemy i jest to dla nas wyzwanie na kolejne lata, aby w tych grupach wiekowych nadążyć za Międzyzlesiem bądź Stroniem Śląskim. Mamy świadomość, że wielu młodych wyjeżdża od nas do większych miast, choćby Wrocławia, a przykładem są siostry Węgrzynówny niezapominające o tym, że BSTS ma swój udział w ich karierze zawodniczej i dojściu na szczyty tenisa stołowego.

Turniej podkreślający 25-lecie istnienia stowarzyszenia m.in. podkreślił udziałem przedsiębiorca **Jerzy Tymieński**. Tę dyscyplinę uprawiał przez kilkadziesiąt lat. Teraz wspomaga BSTS widząc efekty jego pracy.

- Mieszkam w Starej Bystrzycy, gdzie w świetlicy za moich dziecięcych lat stał stół ping-pongowy. Zadziałał na mnie jak magnes, bo coraz częściej przy nim się pojawiałem, odstając swoje w niemałej kolejce. I tak zostało z tą dyscypliną - słyszę od p. Jerzego. - Grałem zawodniczo w "Zarzewiu", później w lidze międzyzakładowej jako reprezentant fabryki papieru. Od dawna współpracuję z BSTS-em, bo naprawdę warto. Z przyjemnością oglądam rozgrywki, przypominając sobie własne młode lata. Cieszę mnie zadowolone twarze zawodniczek i zawodników, a szczególnie roześmiane buzie dzieci. Niekiedy przychodzę pograć dla własnej przyjemności.

W bystrzyckiej hali nie zabrakło **Bogusława Zadorożnego** z Międzyzlesia. Ma za sobą 50 lat zbratania się z tenisem i 25 lat uczestniczenia w imprezach BSTS-u.

- Przyjeżdżam z tenisistami i tenisistkami, których u nas - na szczęście - nie brakuje. Udaje się zachęcić pewną grupę uczniów dla tego sportu, solidnie trenujemy i pracujemy nad wynikami. Cieszy mnie, że w Międzyzlesiu zapewniono nam jedne z lepszych warunków na Dolnym Śląsku. Mamy dobrego burmistrza, doskonałe relacje z gminą, a to skutkuje tym, że posiadamy nowe stoły i oprządkowanie, spotykamy się w sali gimnastycznej szkoły, dzieci są ubrane w klubowe stroje, co widać na tym jubileuszowym turnieju - podkreśla p. Bogusław.

Turniej jubileuszowy BSTS-u Bystrzyca Kłodzka w kategorii dorosłych zakończył się zwycięstwem **Mateusza Dubika** z Impulsu Kłodzko, drugie miejsce zajęła **Karolina Podyma** z Impulsu Kłodzko, zaś trzecie - **Bolesław Dyc** z MLKS-u Międzyzlesia. We współzawodnictwie dzieci triumfował **Krystian Czuczvara** z Ołdrzychowic Kłodzkich przed **Zuzanną Neter** z Międzyzlesia i **Maciejem Bednarzem** z Ołdrzychowic Kłodzkich.

Bogusław Bieńkowski

FOTOMIGAWKI Z TURNIEJU ĆWIERĆWIECZA BSTS-u:



